

Dwa i pół miliona obywateli amerykańskich podpisało Apel Sztokholmski

NOWY JORK. „Ośrodek Informacji Obrońców Pokoju“ podał do wiadomości, że do dnia 22 września ponad 2.500 tysięcy obywateli amerykańskich podpisało Apel Sztokholmski, mimo prześladowania ze strony władz i terrorystycznej kampanii prowadzonej przez organizacje reakcyjne.

Przedstawiciel „Ośrodka Informacji“ dr. Dubois oświadczył, że 2 miliony podpisów zebrano po rozpoczęciu przez Amerykanów agresji w Korei. W Nowym Jorku zebrano ponad 650 tysięcy podpisów. W Chicago — 220 tysięcy, w Kalifornii — około 200 tysięcy w stanie Washington — 30 tys. itd.

Wyd. A
Rok II

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
Cena 5 złotych
Nr 263 (369)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, niedziela 24 wrzesień 1950

Załoga huty „Pokój“ wzywa robotników całej Polski do uczczenia czynem produkcyjnym 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

KATOWICE. Zbliża się 33 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, która narodowi polskiemu przyniosła wolność, a całemu światu zapowiedziała koniec panowania kapitału i początek nowej ery w dziejach ludzkości — ery socjalizmu — „Oto pierwsze słowa rezolucji uchwalonej w dniu 23 bm. przez wielotysięczną rzeszę robotników huty „Pokój“, którzy zgromadzili się na uroczystym zebraniu, aby zmanifestować swą wolę uczczenia czynem produkcyjnym nadchodzącą rocznicę.

Na obszernym placu przed wielkim piecem wokół specjalnie wzniesionej trybuny zgromadzili się wielkopieczownicy, ładowacze, walcownicy, odlewnicy, formierze, tokarze i slusarze. Ołbrzymia rzesza robotników przybyła wprost od pracy. Z wielkiego pieca szerokim ognistym strumieniem płynie roztopione żelazo.

Naród polski z wdzięcznością wspomina, że rewolucja październikowa przywróciła Polsce niepodległość, że niezwykła armia radziecka wyzwoliła nas z pięćdziesięciu lat niewoli i że dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska wstępuje na drogę wiodącą do socjalizmu — padając z trybuny słowa pierwszego sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR huty „Pokój“ — Leona Fuchsa.

Dlatego czując zbliżającą się rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej podejmujemy dziś nowe wielkie zobowiązania produkcyjne, damy

nowe tysiące ton surówki, wyrobów żelaznych, podniesiemy jakość naszych wyrobów, porwie my całą klasę robotniczą Polski do nowego czynu — do socjalistycznego współzawodnictwa pod hasłem walki o pokój i socjalizm.

Gromkimi oklaskami i okrzykami „Niech żyją przodownicy pracy — bohaterowie Planu 6-letniego“ — witają hutnicy wstępujących kolejno na trybunę robotników.

Sa to przedstawiciele załogi wielkich pieców, jak również przedstawiciele oddziału walcowni i oddziału mechanicznego. Meldują oni o swych postanowieniach, powziętych na masowych zebraniach, które poprzedziły ogólne zebranie załogi.

Podejmując w imieniu załogi wielkich pieców zobowiązanie wyprodukowania do 6 listopada 2,5 tys. ton surówki ponad plan, przodownik pracy — Alojzy Holon, stwierdza: „Czynem naszym pokażemy całemu światu, że polski robotnik przede wszystkim walczy o trwały pokój, o dobro

Polski Ludowej, o dobrobyt mas pracujących, o jasne jutro — o socjalizm“.

Na mównicę wstępują wśród niemiłkających oklasków inni robotnicy, podejmując dalsze szczytne zobowiązania produkcyjne.

„Dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązuję się przez pierwsze dni listopada wykonać wać dziennie 300 proc. normy“ — powiedział ładowacz wielkich pieców Czesław Wiesebach.

Robotnicy walcowni, koksowni, spiekalni, młotowni, elektrowni i innych działów deklarują wyprodukowanie dodatkowych setek ton stałej walcowanej, blachy, koksu i innych wyrobów hutniczych.

Oddział mechaniczny zobowiązał się wykonać plan roczny do 13. XI b. r.

Zobowiązania podejmują starzy, doświadczeni robotnicy, podejmują je również ZMP-owcy, kobiety i uczniowie szkoły przemysłowej.

Ogółem wartość zobowiązań, podjętych przez robotników huty „Pokój“ dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, wynosi przeszło 274 mln. zł.

Witając w uchwalonej rezolucji zbliżającą się 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, załoga huty „Pokój“ stwierdza m. in.:

„Świadomi obowiązku nieustannego wzmaganania wysiłków pokojowych naszej ojczyzny — my, załoga huty „Pokój“, postanawiamy uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju nowymi osiągnięciami w produkcji.

Wzywamy wszystkich hutników i całą klasę robotniczą Polski do nowego czynu, do socjalistycznego współzawodnictwa pod hasłem walki o pokój i socjalizm.

Niech żyje 33 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej!

Niech żyje niezwykły front pokoju pod przewodnictwem tow. STALINA!

Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Socjalistyczna!

Burzą oklasków i owacji przyjmują zebrani hutnicy rezolucje. Masówka kończy się potężnym śpiewem „Międzynarodówki“.

Metalowcy Mielca podnoszą swoje dotychczasowe normy

Zapoznając się z ogromnymi zadaniami, jakie stawia przed nami Plan 6-letni, coraz liczniejsza rzesza robotników rozumieją potrzebę podniesienia wydajności pracy.

Konieczność podwyższenia norm zrozumieli także metalowcy województwa rzeszowskiego, m. in. robotnicy WSK Nr 1 w Mielcu. Wzorem załogi zakładów starachowickich, wzorem „Sanowagu“, za przykładem pracowników WSK Nr 2 w Rzeszowie — Polaka i Obtułowicza — przodownicy zakładów mieleckich: Dachowski.

Wzorując się na waszych sukcesach wieś polska zbuduje socjalizm

Narada kolchoźników radzieckich z aktywnym wiejskim województwa rzeszowskiego

W dniu wczorajszym delegacja naszych radzieckich gości przybyła do Rzeszowa. O godz. 11, w sali wykładowej Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, odbyła się robocza narada kolchoźników z aktywnym wiejskim województwa rzeszowskiego. Narada ta, podczas której kolchoźnicy radzieccy odpowiadali na cały szereg pytań o organizację kolchozów i sowchozów, a przede wszystkim o praktycznym zastosowaniu naukowych zdobyczy M. Lysenki i Williama — wniosła nieoceniony materiał dla pracy naszych spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów.

Sala wykładowa Szkoły Partyjnej wypełniła się po brzegi aktywnym wiejskim Ziemi Rzeszowskiej. Członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR-ów, pracownicy ZSCh, wydziałów rolnych komitetów partyjnych itd. zgotowali kolchoźnikom radzieckim spontaniczną, serdeczną owację.

— Jesteśmy Wam gorąco wdzięczni za bogate doświadczenia, którymi się z nami po bratersku dzielicie. Praca Waszych kolchozów i sowchozów, stale wzrastający dobrobyt Waszej wsi — to dla nas przykłady, to niezbity dowód olbrzymiej wyższości ustroju socjalistycznego wsi nad zacofaną gospodarką drobnotwarową — mówili aktywni wiejscy Ziemi Rzeszowskiej do swych braci-kolchoźników.

Robocza narada przepojona była niezwykłą serdecznością i atmosferą prawdziwej, nierozdzielnej przyjaźni.

Kolchoźników radzieckich i zebranych przywitał prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Fołta.

— Dziękuję z całego serca naszym kochanym gościom za przybycie do województwa rzeszowskiego — powie dział m. in. ob. Fołta. Wasze olbrzymie doświadczenia są dla nas nieocenioną pomocą. Wzorując się na waszych sukcesach możemy budować na wsi ustrój sprawiedliwej społeczności — socjalizm.

Przemówienie ob. Fołty było przezywane niemiłkącymi okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć WKP(b) i Wodza całej postępowej ludzkości Wielkiego STALINA.

Z kolei referat wygłosił sekretarz organizacyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Adam CUBER:

„Towarzysze i towarzyszki! Bracia kolchoźnicy!

Zapoznaliśmy się z życiem chłopca w naszym województwie, zobaczyliśmy naszą walkę o nowe życie, o lepszą przyszłość ludu pracującego. Dziś chcielibyśmy zapoznać was z walką o przebudowę wsi i pokazać nasze perspektywy na tym odcinku.

Dziwne i paradoksalne były stosunki rolne w Rzeszowskim przed 1939 rokiem. Obok możnowładców Łańcuta, obok latyfundiów i wspaniałych zamków Potockich, Radziwiłłów, Lubomirskich, Sanguszków, Tarnowskich ciągnęły się półmorgowe „gospodarstwa chłopskie“. Obok zbytku i przychodów Alfreda Potockiego z Łańcuta żyły w niesłychanej nędzy tysiące chłopów rzeszowskich. Na terenie ca-

łego województwa przeludnienie wsi osiągało cyfrę 700 tysięcy ludzi. Ilość drobnych gospodarstw poniżej 5 ha stanowiła 90 proc ogólnej liczby. Na jedną rodzinę chłopską, liczącą przeciętnie 5 osób przypadało w ogólnym przekroju średnio 2 ha ziemi. Poważną liczbę gospodarstw stanowiły gospodarstwa karłowate. 75 proc. gospodarstw nie posiadało zboża na własne wyżywienie. Wieś żyła w ciemnocie, nie znała lekarza“.

W dalszym ciągu swojego przemówienia tow. CUBER wskazuje na te siły, które walczyły bezkompromisowo przeciwko tej niesłychanej nędzy, przeciwko wyzyskowi, o wyzwolenie chłopca spod jarzma. Na czele mas chłopskich w walce o wyzwolenie społeczne stała niugieta Komunistyczna Partia Polski. Mimo nieludzkich prześladowań ze strony najmitów sanacyjnych KPP-owcy nie załamywali się, lecz kontynuowali konsekwentnie swą walkę. Chłoptwo znalazło sprzymierzeńca w klasie robotniczej, wraz z czym były „chłopsko-robotnicze komitety rewolucyjne“.

Podczas okupacji Polska Partia Robotnicza i jej zbrojne ramie Gwardia Ludowa wysoko podniosły sztandar walki przeciwko faszystowskiemu najeźdźcy. Wyzwolenie Ziemi Rzeszowskiej przyniosła zwyciężona Armia Radziecka pod wodzą genialnego STALINA.

W ramach reformy rolnej rozparcelowano 90 tys. ha ziemi obszarniczej. 42 tys. rodzin skorzystało z reformy. Podczas tych prac zginęli z rąk reakcyjnych bandytów najlepsi synowie Ziemi Rzeszowskiej. Robotnicy i chłopci PPR-owcy oddali swe życie w walce z bandyckim podziemiem.

Czy jednak reforma rolna zmieniła strukturę województwa? Przez podziały rodzinne powstają w dalszym ciągu karłowate gospodarstwa, biedota wiejska jest w dalszym ciągu wyzyskiwana przez kulaństwo. Trzeba było znaleźć inną drogę rozwojową. Tą drogą są socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne, prowadzące chłopca do dobrobytu.

Powstawanie spółdzielni produkcyjnych połączone było z ostrą walką klasową. Dzięki Podstawowemu Organizacji Państwowej i ZMP wsi stała się rozgromiona. Niemniej jednak dalsze zmiany w strukturze społecznej przebiegać będzie w zaostrzającej się walce klasowej. Od czujności rewolucyjnej, od poziomu politycznego organizacji partyjnych, od stopnia uświadomienia

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Wojska ludowe prowadząc zacięte walki zadają ciężkie straty nieprzyjacielowi

PEKIN. Ogłoszony w Phenianie w dniu 22 września rano komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej, powstrzymując zaciekle kontrataki nieprzyjaciela prowadzą w dalszym ciągu uporczywe walki.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały armii ludowej powstrzymują kontra-

taki przeciwnika, zadając mu dotkliwe straty.

W rejonie Inczonu oddziały desantowe nieprzyjaciela, wspomagane przez lotnictwo, flotę i czołgi, podejmują zaciekle ataki.

Oddziały armii ludowej prowadzą ciężkie walki obronne powstrzymując ataki nieprzyjaciela, usiłującego przedrzeć się do Seulu i zadając mu ciężkie straty w ludziach i w sprzęcie wojennym.

21 września oddziały lądowe armii ludowej strąciły na wszystkich frontach 7 samolotów amerykańskich.

PEKIN. Ogłoszony w Phenianie 22 września wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej prowadzą nadal zaciekle walki z wojskami nieprzyjacielskimi.

Oddziały armii ludowej, broniące rejonu Kemin, przy pełnym patriotyzmu i ofiarności poparciw ze strony ludności Seulu i okręgu Kemin powstrzymują natarcie przeważającego pod względem liczebności nieprzyjaciela i prowadzą zaciekle walki, broniąc każdej piędzi ziemi.

Amerykańska machina do głosowania działa w myśli interesów imperialistów

Posiedzenie Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK. W dniu 21 września na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja ogólna.

Pierwszy przemawiał delegat Iraku, Dżemali, który przedstawił program, zmierzający rzekomo do poprawy sytuacji międzynarodowej, którą określił on jako „wyjątkowo krytyczną“. W rzeczywistości jednak program Dżemali zawiera propozycje przekreślenia zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, zasady, na której opiera się karta ONZ, mająca na celu zabezpieczenie pokoju światowego.

Następnie zabrał głos delegat Nowej Zelandii — Berendsen i wygłosił wojownicze przemówienie. Powiatał on z uznaniem agresję amerykańską w Korei.

Następny mówca, delegat Australii Spender, także poparł propozycje amerykańskie zmierzające, jak wiadomo, do podkopania zasad ONZ i do utworzenia agresywnych, międzynarodowych sił zbrojnych pod flagą ONZ, lecz pod kontrolą USA.

Ostatni przemawiał delegat Grecji — Kanellopoulos, powtarzając wyświechtane argumenty amerykańskiej machiny propagandowej.

Posiedzenie Zgromadzenia odroczo no do 23 września.

PRACE KOMISJI GŁÓWNEJ ZGROMADZENIA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK. Komisja Główna Zgromadzenia Narodów Zjednoczo-

nych, która zajmuje się układaniem porządku obrad Zgromadzenia, rozpatrywała szereg wniosków rozmaitych delegacji odnośnie porządku obrad.

W dyskusji nad tymczasowym porządkiem obrad zabrał kilkakrotnie głos delegat radziecki Wyszynski.

Wystąpił on m. in. przeciwko punktowi porządku obrad pod nazwą „Przestrzeżenie praw człowieka i podstawowych swobód w Bułgarii“, na Węgrzech i w Rumunii“, podkreślając, że rozpatrywanie tej sprawy byłoby niezgodne z zasadą ingerencji w wewnętrzne sprawy trzech wymienionych państw przez kółka, które kierują się nienawiścią, wywołaną sukcesami krajów demokracji ludowej.

Dzięki zwykłej zmechanizowanej większości komisja zatwierdziła ten punkt porządku obrad.

W sprawie wniosku republiki Sandomingo, domagającego się rewizji uchwały ONZ potępiającej Hiszpanię frankistowską, zabrał głos delegat radziecki Wyszynski. Podkreślił on, że nie ma żadnych powodów, by wracać do tej sprawy, rozstrzygniętej już przez pierwszą sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Jednakże również w tym wypadku puszczona została w ruch amerykańska machina do głosowania i komi-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Gęsta sieć kanałów nawadniających przeobrazi okolice południowej Ukrainy i Krymu

Wiadomość o chwale Rządu Radzieckiego w sprawie budowy Kachowskiej Elektrowni Wodnej oraz Kanału Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego obcięła lotem błyskawicy cały kraj radziecki. We wszystkich miastach i wsiach, kolchozach, fabrykach, kopalniach, klubach i pałacach kultury Ukrainy odbywają się masowe wiece i zebrania ludności, która daje wyraz swej głębokiej radości z chwale Rządu radzieckiego, której realizacja zmieni oblicze pustynnych terenów południowej Ukrainy i północnego Krymu.

Szczególnie radosne chwile przeżyła ludność miasta Kachówka, gdzie jak wiadomo zbudowana zostanie jedna z największych elektrowni wodnych ZSRR. Olbrzymia zapora, która spiętrzy wody Dniepru, stworzy gigantyczny zbiornik wodny, którego wody poruszać będą turbiny i zrzucać pola kolchozowe. Miasto przybrało odświeżony wygląd. Na wiecu ludności Kachówki uchwalono rezolucję i tekst listu do STALINA, w których mieszkańcy Kachówki zobowiązują się oddać wszystkie swe siły dla realizacji wielkiego planu przeobrażenia przyrody.

KŁĘSKA POSUCHY — ZOSTANIE ZAZEGNANA

Tereny południowej Ukrainy bogate w czarnoziem a także północne, stepowe tereny Krymu posiadają olbrzymie możliwości dla rozwoju rolnictwa.

Uczestnicy obrad MZT u ministra Komunikacji

WARSZAWA. Delegatów na sesję Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego podejmował w dniu 20 bm. minister Komunikacji — Jan Rabanowski, zaś w dniu 21 bm. przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Wiktor Kłosiewicz.

Wzorując się na waszych sukcesach wieś polska zbuduje socjalizm

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

członków spółdzielni produkcyjnej za niech będzie całkowite rozgromienie i dobicie wroga.

Przemówienie tow. Cubera przy rymowane burliwym oklaskami i płynącymi z głębi serca okrzykami na cześć Tow. STALINA i Tow. BIERUTA. Cała sala skanduje STA-LIN, BIE-RUT, STA-LIN, BIE-RUT! Te okrzyki i oklaski to wyraz miłości dla naszego genialnego Wodza i Nauczyciela Wielkiego STALINA.

Z kolei przemówił, witany burliwym oklaskami, przewodniczący delegacji kolchoźników radzieckich Kuźma Iwanowicz RIEWA.

„Drodzy towarzysze i przyjaciele! Pozwólcie mi przekazać gorące pozdrowienia i podziękować za tak serdeczne przyjęcie naszej delegacji.

Narody Związku Radzieckiego poniosły wielkie ofiary w śmiertelnych zmaganiach z niemieckiem faszyzmem, w wyzwoleniu Europy. Lecz te ofiary, ta krew nie poszły na marne. Dziś Kraj Radziecki rozkwita znów szczęśliwym, pięknym życiem. Gigantyczne stalnowskie inwestycje, uchwalone ostatnio przez Rząd Radziecki, nazywamy budownictwem komunizmu. Realizujemy z entuzjazmem plany ujarznienia przyrody. Ufamy w siły pokoju, który pokona wojnę. Nasza praca to praca pokojowa.

Jesteśmy wdzięczni narodowi polskiemu za tak serdeczne przyjęcie naszej delegacji. Narod polski, pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Wodza Towarzysza BIERUTA, zwycięsko idzie ku socjalizmowi. Widzieliśmy przez piękną, kwitnącą stolicę waszego kraju — Warszawę, widzieliśmy wspaniałe inwestycje Planu 3-letniego i pierwsze inwestycje Planu 6-letniego, widzieliśmy jak w Polsce powstaje nowy, socjalistyczny człowiek.

Widzieliśmy jak bohaterka klasa robotnicza pomaga waszemu chłopstwu w budowie socjalizmu na wsi. Wasze pierwsze spółdzielnie produkcyjne,

Jedyną przeszkodą, która uniemożliwiała dotąd wykorzystanie bogatych możliwości były klęski posuchy. Ilość opadów atmosferycznych na tych terenach jest znikomą. W ciągu ostatnich kilkunastu lat Ukraina była 22 razy nawiedzana przez klęskę posuchy. Sytuację pogarszają częste burze piaskowe.

Jedynym skutecznym środkiem walki z posuchą jest gęsta sieć irygacyjna. W okresie władzy radzieckiej dokonano szeregu

prac irygacyjnych na tych terenach, jednakże zasoby wodne rzek Krymu i południowej Ukrainy są zaledwie wystarczające dla istniejącej już sieci irygacyjnej. Jedynym wyjściem z tej sytuacji może być wykorzystanie wielkich rzek, a przede wszystkim Dniepru. Już w 1912 roku inż. rosyjski Morgunienkow zaproponował wykorzystanie wód Dniepru dla irygacji terenów nadnieprzańskich oraz północnych rejonów Krymu. W warunkach carskiej Rosji projekt ten nie mógł być oczywiście zrealizowany. Dopiero Rząd Radziecki, Partia Bolszewicka i geniusz STALINA określili praktyczne drogi rozwiązania tego zagadnienia.

Amerykańska machina do głosowania działa w myśl interesów imperialistów

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

sja uchwała 10 głosami ten punkt porządku obrad.

Podczas dyskusji nad sprawą wciągnięcia na porządek obrad punktu wysuniętego przez delegację amerykańską tzw. „sprawy Formozy”, Malik zapytał delegata amerykańskiego Austina jakże są jego propozycje w tej sprawie. Delegat amerykański dał odpowiedź wymijającą.

Delegat kuomintangu Tsiang Tufu wystąpił z wnioskiem o odroczenie rozpatrzenia „Sprawy Formozy” o 2 lub 3 dni, ponieważ nie otrzymał jeszcze instrukcji.

Komisja postanowiła przychylić się do tego wniosku.

Następnie komisja odbyła głosowanie nad sprawą wciągnięcia na porządek obrad skargi Związku Radzieckiego przeciwko agresji ame-

rykańskiej wobec Chin. 11-tu członków komisji wypowiedziało się za tym wnioskiem, delegaci kuomintangu i Holandii głosowali przeciwko, a przedstawiciel Tajlandu (Syjam) wstrzymał się od głosu.

Po krótkiej dyskusji Komisja Główna postanowiła przekazać szereg spraw do bezpośredniego rozpatrzenia w Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych bez omawiania ich przez poszczególne komisje.

Są to następujące sprawy: przyjęcie nowych członków do ONZ, międzynarodowa kontrola energii atomowej, opracowanie 20-letniego programu zabezpieczenia pokoju przez ONZ, konwencja o uznaniu osób zaginionych za zmarłe.

Komisja Główna przeprowadziła następnie dyskusję nad zagadnieniem jakie punkty porządku obrad będą rozpatrzone przez komisję polityczną, a jakie przez specjalną komisję polityczną.

Komisja Główna postanowiła, że specjalna komisja polityczna rozpatrzy następujące zagadnienia: sprawa byłych kolonii włoskich, sprawę uregulowania granic między Egiptem a Libią, sprawę stosunków między państwami należącymi do ONZ oraz specjalnymi organami ONZ a Hiszpanią frankistowską, sprawę Palestyny, sprawę uznania przez ONZ przeliczycielstw państw należących do ONZ, „przezwroczenie praw człowieka i podstawowych swobód w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii”, sprawozdanie Rady Bezpieczeństwa.

to była iskra, z której rozgorzeje płomień nowego życia. Wieś polska stanie na drodze socjalizmu, na drodze szczęścia i dobrobytu.

Macie i wy trudności na waszej drodze. Ale Towarzysz STALIN powiedział, że „nie ma trudności, których nie pokonałi by bolszewicy”. Wierzę głęboko, że wasza Partia, wasza klasa robotnicza pod sławnym sztandarem MARKSA — ENGELSA — LENINA — STALINA te trudności pokona.

Tow. Riewa zwrócił uwagę na zagadnienie kadr. „Kadry decydują o wszystkim” — powiedział tow. STALIN. Walka o kadry, to bojowe zadanie polskich mas pracujących.

Omawiając sytuację na naszej wsi, tow. Riewa powiedział:

„Naród radziecki zawsze gotów jest okazać najdalej idącą pomoc swemu braćniemu narodowi polskiemu. Proszono nas na waszych wsiach o więcej kombajnów i traktorów. Przekazemy tę prośbę naszej Partii i naszemu Rządowi i z pewnością będzie ona spełniona”.

Okrzykiem na cześć Polskiej Partii Robotniczej i jej wodza Tow. BIERUTA, na cześć Chwały pokoju Wielkiego STALINA zakończył tow. Riewa swoje przemówienie.

Zywiołowymi oklaskami i nie milknącymi okrzykami reagowała sala na słowa tow. Riewy. Zebranie zamienia się w gorącą manifestację na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć WKP(b) i najlepszego przyjaciela narodu polskiego JÓZEFIA STALINA.

Po przemówieniu tow. Riewy wywiązała się ożywiona dyskusja. Wszechstronnych, naukowych odpowiedzi na pytania udzielił tow. Riewa. Dyskusję podsumował sekretarz ekonomiczny tow. Rogowski.

Szczegółowe sprawozdanie z dyskusji i podsumowania podamy w numerze jutrzejszym naszego pisma. (f)

Milionowa ludność Seulu pomaga armii ludowej

Korespondencja pracownika „Pravdy” z Korei

MOSKWA. „Prawda” zamieszcza specjalną korespondencję Sergiusza Borzenko z Korei o walkach o stolicę Korei Seul.

„Niedawno — pisze Borzenko — ludność tego pięknego miasta odżyła wolność, jaką przyniosła jej armia ludowa. Obecnie wolność ta jest zagrożona. Bandyeci amerykańscy rozstrzelują każdego wziętego do niewoli mieszkańca Seulu. Jednakże do niewoli są brani tylko ciężko ranni, niezdolni już do walki.

Sily szturmujące Seul są znaczne, lecz każdy krok napastników musi być drogo opłacony. Mac Arthur nie szczędzi taniego mięsa armatniego i wysyła na pierwsze linie brytyjskich i nowozelandzkich poszukiwaczy przygód: Niech wyciągają kasztany z ognia dla jankesów. Dowództwo amerykańskie obiecało im miasto na 3 dni. Jeden z ostatnich rozkazów dziennych głosi: „Żołnierze! Przed wami leży bogate miasto. Znajdźcie w nim wiele bogactw i wina. Gdy zdobędziecie Seul wszystkie dziewczyny będą do was należały. Mienie mieszkańców należy do zwycięzców i będziecie mogli posłać do domu cenne paczki”. Te go rodzaju rozkazy dziennie — pisze „Prawda” — stanowią główny bodziec do walki dla żołnierzy desantu amerykańskiego. Rozkazy te celowo rozpalają najniższe instynkty.

Milionowa ludność Seulu — pisze dalej „Prawda” — pomaga armii ludowej. Każdy pomaga jak może wojskom ludowym. Kobiety opatrują rannych i przenoszą ich do szpitali, gotują strawę dla żołnierzy i piorą bieliznę. Mężczyźni budują barykady i umocnione stanowiska obronne dla wojsk. Do budowy barykad używa się kamieni, belek, szyn tramwajowych. Wszystko jest wykorzystywane, by zatrzymać wroga.

Działacze państwowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej arzenieli się z Phenianu do Seulu. Ludność i żołnierze widzą ich przy budowie stanowisk obronnych i w okopach na pierwszej linii frontu. Powiedzieli oni ludności całą prawdę: Sytuacja jest bardzo poważna. Desant amerykański w Inczonie obliczony jest na zadanie republice ciosu w płuć. Z punktu widzenia wojskowego jest to przedsięwzięcie awanturnicze. Wszystkie siły, jakimi dysponują Amerykanie, wszystkie okręty i całe lotnictwo rzucone zostały na Seul. Amerykanom udało się dokonać desantu i zbliżyć się do miasta. Seul musi wytrzymać!

Od najdawniejszych czasów Seul był twierdzą. O jego mury skrećali kark najędzcy mandżurscy i zaborycy japońscy. Teraz Seul musi się stać twierdzą nie do zdobycia. Na krótkich odprawach brygad udających się

na budowę umocnień przemawiają starzy robotnicy. Przypominają oni, że faszyści byli pod samą Moskwą, lecz zostali odparci. Robotnicy przypominają o obronie Leningradu i stawią za wzór bohaterstwo obrońców Stalingradu.

Rowy przeciwzoigowe, wykopane na skrzyżowaniach ulic, liczne umocnienia i stanowiska obronne zmienili całkowicie wygląd wielkiego miasta.

Każdy dom w Seulu jest gotów bronić się jak twierdza. Każdy mieszkaniec gotów jest walczyć jak żołnierz do ostatniej kropli krwi.

Armia ludowa — pisze „Prawda” — oszczędzi Seul podczas swej ofensywy. Miasto nie było ani bombardowane, ani ostrzeliwane. Amerykanie natomiast nie żałują niczego. Zburzyli już najlepsze gmachy i gotowi są zdobyć zamiast miasta — kupę gruzów. Nie zdolali oni jednak złamać ducha mieszkańców Seulu.

W czterech miejscach wojska amerykańsko-angielskie usiłowały przekroczyć rzekę Han — w żadnym z czterech miejsc sforsowanie rzeki się nie udało. Napastnicy musieli powtórzyć swe próby. Kilka razy cała rzeka była czerwona od krwi i wyrzucała trupy barbarzyńców do morza.

Cały naród koreański — pisze „Prawda” — walczy u boku swej armii. Gdy żołnierz pada zabity, nie oznacza to, że jego karabin przestaje strzelać. Karabin ten chwytą robotnik, urzędnik czy kupiec, który buduje w pobliżu stanowiska obronne. Brak mu przeszłolenia, nie umie się dobrze obchodzić z bronią i by nie chybić strzela gdy wróg jest tuż.

Naród Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej broni Seulu ze wszystkich sił.

Zrąbane starodawne miasto broni się jak bohater.

Nowe godło państwowe Chin Ludowych

PEKIN. Rząd Chin Ludowych zapropował projekt godła państwowego zgłoszony przez Zgromadzenie Narodowe.

Nowe godło państwowe Chin Ludowych utrzymane jest w kolorze czerwonym i złotym. Wyobraża ono 5 gwiazd świecących ponad „Tienanmen” (bramą pokoju), otoczonych kłosaми zboża. Poniżej znajduje się koło zębate. Godło to symbolizuje ruch rewolucyjny narodu chińskiego, narodził się Chińskiej Republiki Ludowej oraz zacieśniający się sojusz robotniczo-chłopski.

Rozpoczynamy współzawodnictwo ku czci Rewolucji Październikowej

2.500 ton surówki, 2.500 ton aglomeratu, 1.000 ton stali walcowanej ponad plan i wiele innych wyrobów hutniczych łącznej wartości 250 milionów zł — oto czyn robotników huty „Pokój”, jakim uczczą 33-cią Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pol. oju.

Wzmoczoną, wydajniejszą pracą uświetnia hutnicy rocznicę ustanowienia pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów, którego powstanie dało początek nowej erze w historii, poczyniło wyłom w światowym systemie imperializmu, stworzyło przesłanki do późniejszego rozgromienia hitlerowskiego faszyzmu i dało możliwość ludowi polskiemu wyzwolenia się z ucisku narodowego i społecznego.

Hutnicy wzmoczoną, wydajniejszą pracą zmanifestują jednocześnie swą solidarność ze światowym ruchem pokoju, którego przedstawiciele zbiorą się w dniu 13 listopada na swój II Kongres.

Zapoczątkowanie przez hutników śląskich współzawodnictwa na cześć Rewolucji Październikowej i Kongresu Pokoju ma głęboką wymowę polityczną.

Związek Radziecki bowiem od pierwszej chwili swego istnienia stał się siłą stojącą na straży pokoju.

Wspaniałe zwycięstwo ZSRR nad hitlerowskimi Niemcami stanowiące dowód potęgi kraju socjalizmu, powiększenie wyłomu w systemie imperialistycznym przez powstanie państw demokracji ludowej w Europie i Azji, wzmocnienie walk klasowych na kapitalistycznym zachodzie, nienawiść na-

rodów do wojny imperialistycznej, oto czynniki, które dały początek potężnemu, liczącemu miliard zwolenników ruchowi obrońców pokoju, którego ostoją i przewodnikiem jest Związek Radziecki.

Masy pracujące Polski w codziennym trudzie realizując Plan 6-letni wzmocniają jednocześnie siły pokoju. Współzawodnictwo zainicjowane przez robotników huty „Pokój” rozpoczyna się w chwili, gdy imperialiści amerykańscy toczą wojnę przeciw ludowi koreańskiemu, gdy dążą do rozszerzenia jej na inne kraje Azji, gdy mobilizują szumowiny faszystowskie, aby rozpocząć nową wojnę światową i ratować w ten sposób kapitalizm od nieuchronnego upadku.

Dlatego też masy pracujące Polski z zapalem podejmują apel rzucony w hucie „Pokój”. Odezwa się nafi hutnicy innych zakładów, górniczy, metalowcy, włókienniczy robotnicy PGR-ów, chłopci ze spółdzielni produkcyjnych i indywidualni gospodarze małego i średniorolnictwa, urzędnicy, nauczyciele i bankowcy.

W masowym współzawodnictwie ogólnozakładowym, oddziałowym, brygadowym i indywidualnym, we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, pracować będziemy dla pokoju, na przekór imperialistycznemu podlegaczom wojennym, będziemy manifestować solidarność, przyjaźń i braterstwo z ludami Związku Radzieckiego, które w historyczne dni Października przed 33 laty pokazały maśom pracującym całego świata drogę do prawdziwej wolności, pokoju i szczęścia.

W PGR - Odrzechowej nie zdołano jeszcze przyswoić sobie socjalistycznego stylu pracy

Państwowe Gospodarstwo Rolne — Odrzechowa, podległe dyr. zesp. PGR we Wróbliku Królewskim nie przypomina w nieczym gospodarstwa socjalistycznego. Już pierwszy rzut oka nie nastraja optymistycznie przy-
padkowego przechodnia. Rozrzucone części maszyn rolniczych, połamane i pogięte maszyny, wreszcie dobre, zdane do użytku, lecz niczym nie zabezpieczone maszyny — sprawiają wrażenie, że kierownictwo PGR zajmuje się wszystkim innym, tylko nie powierzonym mu państwowym majątkiem.

Zasady planowania pracy nie dotarły jeszcze widocznie do świadomości kierownictwa PGR. W okresie akcji żniwnej np. została zawarta z POM w Sanoku umowa na 2 snopowiązałki. W toku największego nasilenia pracy przy żniwach jedna snopowiązałka, z zupełnie niezrozumiałych przyczyn, została odesłana z powrotem do POM. Jako powód podano, że jedna snopowiązałka całkowicie wystarcza. W wyniku tej dziwnej gorliwości kilka hektarów pszenicy uległo zgnicciu, ponieważ nie zżęto jej w porę.

Podczas zwózki zboża do stogów odczuwano się dotkliwy brak koni. Kierownictwo PGR powinno było jednak wcześniej o tym pomyśleć i zapewnić odpowiednią ilość koni. Znow brak planowania i chaotyczność oraz przypadkowość w pracy.

W okresie jesiennej akcji siewnej zawarto z tym samym POM umowę na dokonanie 500 ha orki średniej. Jakkolwiek pod orkę pozostało jeszcze 50 proc. obszaru, kierownictwo poleciło traktorystom likwidować odłogi. Ob. Stanisław Rysz — karbowy, którego obowiązkiem jest znać każdy odcinek pracy, nie wie ile hektarów zostanie objętych zasiewami.

Wyjątkowo zaślosny wygląd przedstawiają maszyny. Trzy snopowiązałki są nieczynne, ponieważ pogięte i połamane części leżą w promieniu 50 m. Kilkanaście, bezładnie rzuconych bron, tworzy rodzaj oryginalnej piramidy. Pługi traktorowe i konne można spotkać wszędzie. Pod jednym z drzew stała od wiosny zupełnie nieużywane siewniki. Rzecz prosta działania atmosferyczne nie wpływają dodatnio na siewniki. Mówiąc nawiasem siewniki były unieruchomione rzekomo wskutek braku sztyftów podtrzymujących tzw. lejki. Tymczasem kontrola wykazała, że sztyftów wcale nie brakuje...

W innym znów miejscu stoi połamany i zarosnięty trawą kultywator.

NIE CZAS NA „OSOBISTE PORACHUNKI“

Ten stan rzeczy spowodowany jest w głównej mierze całkowitym brakiem zainteresowania pracą ze strony kierownika PGR ob. Płatka oraz pewną niefrasobliwością ze strony dyrektora zespołu Wróblik Królewski (któremu podlega PGR Odrzechowa) tow. Cichostępskiego.

Między kierownikiem ob. Płatkiem i dyr. tow. Cichostępskim zachodzą nieustanne tarcaje natury osobistej, co odbija się na pracy PGR i Zespołu. Kierownictwo PGR nie respektuje również zarządzeń dyrekcji, uważając się widocznie za swego rodzaju „instancję nadrzędną“. Ten niedopuszczalny stan rzeczy podrywa całokształt pracy, powoduje niewykonanie planów itp.

Dużą winę ponosi także Podstawowa Organizacja Partyjna we Wróbliku Królewskim. Nie zna ona zagadnień produkcyjnych poszczególnych gospodarstw, nie potrafi zlikwidować wspomnianych już „osobistych porachunków“. Decyzje egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej są nieprzemysłane, chwiejne. Jako dowód niech posłuży fakt zwolnienia z pracy przez dyrekcję dobrych pracowników tow. Krężela i tow. Jasienickiego oraz przeniesienie do gorszej pracy tow. Staśkiewicza. Egzekutywa nie zareagowała na fakt pokrzywdzenia tych towarzyszy, jakkolwiek wiedziała dokładnie, iż zostali oni zwolnieni wskutek ostrej krytyki jaką pracownicy ci poddali działalność dyrekcji na jednym z zebrań organizacji partyjnej.

A przecież krytyka i samokrytyka to potężny oręż Partii i wszelkie objawy tłumienia jej są z całą surowością zwalczane przez naszą Partię.

Podstawowa Organizacja Partyjna we Wróbliku Królewskim musi wniknąć w te wszystkie sprawy, poddać je głębokiej analizie. Nie można dopuścić do tego, aby nasze czołowe socjalistyczne gospodarstwa, jakimi są PGR-y były widownią osobistych rozgrywek, karygodnego niedbalstwa i lekceważenia pracy. Przecież mamy setki i tysiące wzorowych PGR-ów, osiągających wspaniałe plony, będących przykładem wzorowego gospodarowania i ołbrzymiej wyższości nad zacofaną gospodarką drobnotowarową. Tym bardziej powinniśmy z całą bezwzględnością piętnować te gospodarstwa, na których nie wpojono pracownikom zasad socjalistycznej pracy, na których samo kierownictwo tych zasad nie rozumiało.

Czas najwyższy, aby Podstawowa Organizacja Partyjna we Wróbliku Królewskim pomogła dyrekcji Zespołu i kierownictwu PGR Odrzechowa w przewyżczeniu dotychczasowych błędów, aby załoga uważała za swój punkt honoru uczynić z Odrzechowej wzorowe, socjalistyczne gospodarstwo. K. Der.

Spółeczeństwo Błażowej postawiło Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej

To, że w Błażowej zostanie dziś odsłonięty pomnik wdzięczności dla Armii Radzieckiej posiada swoją wymowę. Bo mieszkańcy Błażowej, Iłżnego, czy Tyczyna mają aż nadto dostateczny powód, ażeby być wdzięcznymi swej wyzwolicielce ze wschodu.

Zacząło się to jeszcze w lipcu 1944 roku. Na terenie rzeszowszczyzny działały wówczas oddziały partyzanckie. Zwłaszcza chłopcy z AL, GL i BCH mocno nacierali na wroga, niszcząc go na zapleczu frontu. W heroicznym wyczynach partyzanckich, do wiodli cynowie ludu pracującego miast i wsi, że gorąco kochają swą ojczyznę i wolność.

Ten niebawmy wyczyn partyzantów sprawił, iż Niemcy przystąpiłi przeciwko nim swą najlepszą dywizję „SS Herman Goering“.

Wojsko nieprzyjaciela miało za zadanie dokonać pacyfikacji. Przed oczyma około 60 tysięcy kobiet, dzieci i starców stanęło widmo śmierci. 15 tys. gospodarstw wraz z dobytkiem miało pochłonąć ogień. Pacyfikacja nawet już się rozpoczęła. — Oddziały partyzanckie słabo uzbrojone nie mogły temu przeszkodzić. Nie były one w stanie zniszczyć ogromnej siły nieprzyjaciela wyposażonego w potężne czołgi i działa.

Lecz oto przyszła niespodziewanie szybko pomoc. Armia Radziecka nacierając na wroga, wypędziła go nie tylko z Błażowej i okolic, ale podążyła za nim aż do Berlina niosąc uciskanej ludności tych terenów upragnioną wolność.

Dlatego też wdzięczne są masy pracujące całej Polski wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jego zwycięskiej Armii. Wdzięczni są również mieszkańcy Błażowej, Tyczyna i Iłżnego. Dzięki bowiem silnemu natarciu Armii Radzieckiej nieprzyjaciel nie zdołał dokonać swych nieczynnych niszczycielskich zamiarów.

Pacyfikacja nie została doprowadzona do końca. Błażowa i okoliczne wsie ocalały.

Dzisiaj w miejscu, na którym zwycięska Armia Radziecka stoczyła zwyciężący bój z hitlerowską hordą w Błażowej stoi pomnik dłuta prof. Wojciecha Przedwojewskiego. Z wysoka dumnie spogląda na miasto postać kobieca, trzymająca w prawej ręce gołębia pokoju, drugą prztyła do siebie dziecko ze snopem zboża. — To symbol pokoju i pokojowej pracy dla przyszłości.

Wprawdzie krótki jest napis w dwóch bratnich językach — rosyjskim i polskim, umieszczony na pomniku pod dużą czerwona gwiazdą: „Za naszą wolność — Czerwonej Armii — wdzięczna Błażowa“, lecz w nim mieszczą się wszystkie najlepsze uczucia Błażowskich mężczyzn, kobiet i dzieci. I nie tylko Błażowskich, ale też Iłżnowskich, tyczyńskich...

Napis ten wyraża również wdzięczność dla naszych wyzwolicieli — żołnierzy radzieckich wszystkich, żołnierzy robotników i chłopów z całej Polski, którzy drobnymi składkami pomogli Błażowianom postawić tak wspaniały pomnik.

Dzisiejsze odsłonięcie pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej będzie wielką manifestacją całego społeczeństwa Błażowskiego na cześć tej, która przyniosła wolność i dobrobyt masom pracującym, która na czele z wielkim i zwycięskim wodzem proletariatu — STALINEM, stoi na straży światowego pokoju. Lwk.

W rzeszowskim przemyśle naftowym rozpoczęto wiercenia systemem szybkościowym

Plan 6-letni postawił przed przemysłem naftowym ołbrzymie zadania. Aby zwiększyć swą produkcję o 150%, polski przemysł naftowy musi rozpocząć wiercenia nowymi metodami wiertniczymi, opierając się na doświadczeniach naftowców radzieckich.

Ostatnim wcieleniem w życie tych doświadczeń było uruchomienie przez jedną z brygad wiertniczych szybów szybkościową. Załoga szybów, wzorując się na przykładach murarzy warszawskich, zobowiązała się skrócić czas wiercenia o 40% i zasłużyć naprawdę na miano szybkościowca. Aby móc załozde w realizacji tego zobowiązania szyb zaopatrzone w nowy radziecki ryg wiertniczy. W uruchomieniu szybów wzięli m. in. udział: naczelny dyrektor PPWP — inż. Wójcik, przewodniczący ZG ZZN — tow. P. Wójcik i przedstawiciel CZPN — tow. Sabik. As.

Coraz więcej młodych chłopców z woj. rzeszowskiego wyjeżdża na Śląsk, by w szkołach przysposabiać się do zaszczytnego zawodu górnika.

W czasie krótkiej wędrowki po Śląsku mieliśmy możliwość rozmawiać z młodzieżą, która w przyjaznej, szczerzej rozmowie dzieliła się swoimi spostrzeżeniami, na temat warunków i sukcesów swej pracy w szkołach górniczych.

BĘDĘ MIAŁ DOBRĄ, POPLATNY FACH

Chłopcy z woj. rzeszowskiego możemy spotkać niemal we wszyst-

kich szkołach górniczych. W Gimnazjum i Liceum Węglowym w Zabrzju spotykamy ich kilkunastu.

ZBIGNIEW KECZEL synu matorolnego chłopca z Kłęczan (pow. debicki) należy tutaj w szkole do weteranów. Uczy się tutaj od 1946 roku. Oprócz bezpłatnej nauki i utrzymania, podobnie jak inni, dostaje miesięcznie 3 tys. zł stypendium na osobiste wydatki. Cieszy się, że w bież. roku szkolnym skończy naukę i będzie mógł pracować w średnim dozorze na kopalni. Na czwartym roku nauki znajdują się również jego koledzy: WŁADYSLAW HOMA z Bratkowic (pow. rzeszowski) i JOZEF CZEPIEL z Kawęczyna (pow. mielecki). Obaj chłopcy są zadowoleni z nauki szkolnej i obranego zawodu.

— Szkoła nam daje bardzo dużo — mówi Czepiel — dzięki tej szkole będę miał dobry fach — i będę górnikiem.

Młodzież woj. rzeszowskiego zdobywa zawód górnika

— Pragnie on uczyć się dalej i ma nadzieję po ukończeniu, dostać się na Akademię Górniczą.

Chwali sobie również obrany zawód STANISŁAW RAŁOWSKI z Rzeszowa, którego zastajemy w warsztacie szkolnym toczącego do wrębówki bolca przy nowo zainstalowanej obrabiarce. Rałowski jest synem pracownika umysłowego. Jest obecnie w trzeciej klasie więc niecałe dwa lata pozostaje mu do ukończenia szkoły.

Spotkaliśmy tutaj również pochodzących z naszych stron paru nowicjuszy, którym są: JOZEF OLECH i STANISŁAW MAGON z Wysokiej (pow. lancuckiej). O istnieniu tego rodzaju szkoły w Zabrzju dowiedzieli się od znajomego z Budziwoja Seweryna Kotuły.

Szkoła w Zabrzju liczy ogółem 630 uczniów, pochodzących dostownie z całej Polski. Dyr. szkoły tow. Stanisław Cholewa i grono nauczycielskie dokładały wszelkich starań, by wychowankowie nie tylko byli dobrymi fachowcami, lecz i świadomymi obywatelami Ludowej Ojczyzny.

PRACA GÓRNIKA BĘDZIE CORAZ LŹEJSZA

Wielkie zadania stojące przed naszym górnictwem mogą być osiągnięte dzięki nowym kopalniom, szeroko zastosowanej mechanizacji, udoskonalonym metodom pracy i współzawodnictwu.

Do realizowania tych zadań konieczne są kadry pracownicze. Kadry te tworzą szkoły i najrozsławniejsze kursy górnicze, które uczą ludzi obchodzenia się z maszynami. Dzięki prowadzonej już obecnie mechanizacji, zawód górnika staje się coraz

bardziej ciekawy, a praca górnika coraz lżejsza. Przy tym młodzież nasza garnie się do górnictwa, gdyż zaden inny zawód nie daje jej tak wspaniałej możliwości awansu społecznego i zdobywania kwalifikacji zawodowych jak górnictwo.

MASZYNY UWIELOKRATNIĄ WYSILEK CZŁOWIEKA

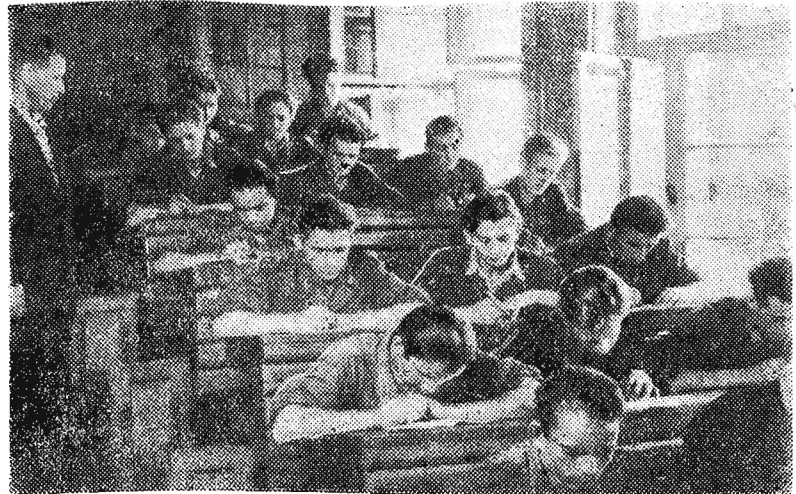
Szczególnie fascynują młodzież wprowadzane do górnictwa maszyny. Z zachwytem opowiada nam o nich MARIAN MAZUR syn robotnika z Mielca, który uczeszcza obecnie do Liceum dla absolwentów SPP. W czasie pobytu w szkole przysposobił się do zawodu górnika. W tygodniu przerabiał przedmioty ogólne, a 3 dni pracował w kopalni.

W czasie swej praktyki w kopalni przede wszystkim zetknął się z pracą różnych maszyn, które uwielokrotniają wysilek człowieka. Do najbar dziej rozpowszechnionych maszyn w

naszym przemyśle węglowym należą wrębarki polskiego typu WLE-40 produkowane przez nasze fabryki sprzętu górniczego. Wiele też pracuje radzieckich wrębarek. W naszym przemyśle, dzięki pomocy Związku Radzieckiego zostały wprowadzone do szeregu kopalń t. zw. kombajny typu „Donbas“. Maszyny te same podcinają ściany, kruszą i ładują węgiel na przenośnik bez pomocy ludzkiej i materiałów wybuchowych.

Do ładowania węgla rozpowszechnione są w naszym górnictwie ładowarki t. zw. „Kacze dzioby“ i przenośnice zgrzeblowe. Obie te maszyny są produkowane w kraju i w 1951 r. będzie ich pod dostatkim, ażeby zaspokoić zapotrzebowanie kopalń. Oprócz wymienionych maszyn znajdują się wiele innych, które wyeliminują z kopalni prymitywne narzędzia pracy górniczej — łopaty i kilof zastępując ciężką pracę górnika — energią elektryczną.

Edward Wałowski.



W jasnych, widnych salach uczniowie SPP uczą się pięknego zawodu górnika.



Jedzenie w SPP jest nadzwyczaj smaczne i obfite.

Zadania gminnych kas spółdzielczych w realizacji Planu Sześcioletniego

Uchwały aparatu terenowego GKS

W realizacji zadań Planu 6-letniego w rolnictwie poważną rolę mają odegrać gminne kasy spółdzielcze, jako najniższe ogniska bankowe na ws: po reorganizacji spółdzielni kredytowych i powołaniu do życia GKS, stoi obecnie przed nimi pilne zadanie wciągnięcia jak największej liczby małych i średniorolnych chłopów do pracy w GKS oraz uaktywnienie pracy samorządu dla wykonania zadań Planu 6-letniego.

Na odbytej ostatnio w Banku Rolnym w Warszawie, konferencji przed stawiciele gminnych kas spółdzielczych stwierdzili, że pracownicy GKS doceniają w pełni znaczenie kas w realizacji zadań produkcyjnych rolnictwa i wielkość zadań, jakie w związku z tym mają do wykonania.

„Świadomość tego — czytamy w powyższej uchwale — nakłada obowiązek szkolenia kadr GKS i otoczenia ich szczególną opieką zarówno ze strony fachowego personelu Banku Rolnego jak i ze strony instruktorów i inspektorów GKS. W związku z tym należy przeprowadzić fachowe i ideologiczne szkolenie kadr na naradach roboczych pracowników fachowych aparatu bankowego z aktywnymi chłopami, pracującymi w samorządzie GKS.

Narady te będą przeprowadzane w październiku i listopadzie rb. przy współudziale Zw. Zaw. Prac. Finans. ZSCh. i partii politycznych.

Szeroki zakres nowych prac GKS oraz prac instruktorów i inspektorów wymaga stałego i systematycznego ulepszania i pogłębiania stylu i metod pracy drogą narad oraz po-

przez rozwój długofalowego współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Dlatego też podjęta zostanie akcja w kierunku przystąpienia fachowych pracowników finansowych GKS do Zw. Zaw. Prac. Finansowych oraz walka o ich uaktywnienie.

Pracownicy Banku Rolnego wyrażają gotowość szczegółowego zapoznania się z trudnościami, występującymi w zakresie organizacji GKS, obiegu pieniądza, działalności kredytowej, kontroli finansowej itd., by móc we właściwy sposób usunąć te trudności.

Kierując się tymi wytycznymi — czytamy w zakończeniu uchwały — należy podnieść jakość pracy GKS, zapoznać masy chłopskie z socjalistycznymi zasadami finansowania, jak również wyczyć młode chłopskie kadry prawidłowego prowadzenia GKS.

Plan pracy na odcinku gminnych kas spółdzielczych będzie realizowany drogą zacieśnienia współdziałania GKS z radami narodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej oraz z organizacjami kobiecymi i młodzieżowymi.

Jedynie praca oparta na planowaniu i kontroli wykonania daje dobre wyniki

Specyfika terenu gminy Biecz znalazła swój wyraz w składzie socjalnym członków Komitetu Gminnego PZPR, w skład którego wchodzi sekretarze wiejskich organizacji partyjnych, produkujący robotnicy cegielni, robotnicy z sekcji naftowych, pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Prezydium Gminnej Rady Narodowej oraz nauczyciele.

Dotychczasowa praca Komitetu Gminnego w Bieczu ma szereg niedociągnięć, które wynikły ze złe pojętego planowania. Np. na jednym z posiedzeń omawia się aż 8 zagadnień.

Wśród nich jest sprawozdanie z przebiegu akcji zniwno-omłotowej, sprawozdanie z pracy Gminnej Rady Narodowej, oraz ocena przebiegu uroczystości dożynkowych.

Te różnorodne zagadnienia rozpraszają uwagę zebranych i nie pozwalają na dogłębne przeanalizowanie poszczególnych zagadnień.

Ten system pracy zmienił Komitet Gminny w rejestratory wydarzeń, pozabawiając go w dużej mierze kierowniczej roli.

Członkowie Komitetu, biorący udział w posiedzeniach, nie byli poinformowani o temacie obrad, to też dyskusja ograniczała się najwyżej do wypowiedzi dwóch członków.

Do pracy nie wciągnięto aktywu partyjnego, a wykonanie planów o-

parto wyłącznie na sekretarzu Komitetu Gminnego.

Plan pracy na czwarty kwartał br. wskazuje na pewną zmianę stylu pracy i stawia przed gminną organizacją partyjną w Bieczu duże zadania.

Cały wysiłek aktywu Komitetu Gminnego idzie w kierunku podniesienia pracy spółdzielni produkcyjnych, przez stałe prowadzoną akcją uświadamiającą. Śmiało stosowana krytykę i samokrytykę wzmocniło czujność rewolucyjną i pozwoliło na ujawnienie wrogów klasowych.

Bezwzględnie stosowanie dyscypliny wewnątrz partyjnej i walka o czystość szeregów partyjnych oraz o twardą pracę pomoże wykonać zadania stojące przed klasą robotniczą i pracującym chłopstwem gminy Biecz.

Ocena akcji siewnej, sprawozdania z przebiegu akcji kontratacji buraków cukrowych, rzepaku i trzody chlewnej, oraz ocena dotychczasowej pracy Prezydium Gminnej Rady Narodowej, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — są wyrazem troski o sprawy gospodarcze gminy.

Poruszone zagadnienia są jednak tylko wycinkiem z życia gospodarczego. Pominięto żywotne zagadnienia nafty, oraz wykonanie planów produkcyjnych przez sekcje kopalnictwa naftowego.

Praca miejscowej cegielni, której plan produkcyjny został znizony w maga przeanalizowania przebiegu produkcji, wyciągnięcia wniosków, które pozwolą na pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych zakładu, tak, by teren gminy Biecz mógł zaopatrywać się w materiał budowlany na miejscu.

Słuszne jest umieszczenie w planie zagadnienia organizacji młodzieżowej, Ligi Kobiet, Kół Gospodyń Wiejskich i „Służby Polsce”. Właściwe postawienie tych spraw przez Komitet uaktywni pracę poszczególnych organizacji i wciągnie je do kolektywnej pracy nad przebudową struktury wsi polskiej.

Natomiast zupełnie pominięto sprawę szkolnictwa, właściwego do beru sił nauczycielskich i wychowania młodzieży. Uaktywnienie

szkolnych Kół Związku Młodzieży Polskiej, wplynie dodatnio na podniesienie poziomu świadomości politycznej młodzieży.

Regularnie odbywane odprawy sekretarzy organizacji partyjnych i grup agitatorów, stały Instruktaż, ocena pracy ulepszą styl pracy organizacji partyjnej.

Wiele uwagi poświęcono szkoleniu ideologicznemu, zaplanowano się kursów szkolenia I i II stopnia, wyty powano spośród aktywu partyjnego wykładowców. Szkoleniem ideologicznym obejmują się wszystkich członków Partii.

Odprawy prelegentów, konieczne ze względu na stałe zapoznawanie z bieżącą polityką Partii, należy połączyć z samokształceniem. Trzeba wdrożyć prelegentów do pracy samodzielnej, aby postępując się „Notatnikiem Agitatora” mogli przygotować referat, który połączony z zagadnieniami terenu zakładu pracy spełni swą mobilizującą rolę.

Niedoceniono również tak ważnego zagadnienia, jakim jest nabór nowych członków do Partii.

Mimo, że w gromadach Binarowa, Różanowice, Bugaj, Korczyn jest odpowiednia ilość kandydatów nie założono tam grup kandydatkich i towarzysze ci biorą udział w zebraniach Miejskiej Organizacji Partyjnej, co powoduje oderwanie od żywotnych zagadnień swego terenu i nie pozwala na konkretną pracę partyjną.

Komitet Gminny w Bieczu powinien pomóc w założeniu grup kandydatkich, które należy otoczyć troskliwą opieką i szkoleniem.

Nie lepiej przedstawia się sprawa łączności gromadzkich organizacji partyjnych z Komitetem Gminnym. Niektórzy członkowie Komitetu mają powierzone do obsłużenia wiejskie organizacje partyjne, ale towarzysze ci nie składali dotychczas sprawozdań ze swego odcinka pracy, co utrudnia dokonanie oceny poszczególnych organizacji.

Brak kontroli wykonania powierzonych zadań i uchwał wpływa na rozluźnienie dyscypliny partyjnej i więzi organizacyjnej.

Pełna realizacja zadań stojących przed gminną organizacją partyjną, wciągnie jej masy pracujące do zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego.

E. J.

Błędy organizacyjne grupy partyjnej III sekcji Sanockiego Kopalnictwa Naftowego wpływają hamująco na właściwy styl pracy

Grupy partyjne stojące bezpośrednio przy produkcji, mają do spełnienia na swych odcinkach pracy bardzo ważne zadania.

Zadania te to mobilizowanie załogi do podniesienia wydajności, stałe przekraczanie norm produkcyjnych, przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy, likwidowanie do minimum nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy, walka z absencją, wysuwanie odpowiednich wniosków w sprawie racjonalizatorstwa, nowatorstwa, oszczędności itd.

Do pracy grup partyjnych należy również obowiązek kontrolowania, opłacania składek członkowskich, stałe podnoszenie poziomu ideologicznego, opieka nad ZMP, wciąganie bezpartyjnych do wykonywania planów itd.

W III Sekcji Sanockiego Kopalnictwa Naftowego, w drugiej połowie sierpnia br. zostały zorganizowane 33 grupy partyjne, które od 1 września przystąpiły do konkretnej pracy.

Przeprowadzona przez nas analiza dotychczasowej pracy grup partyjnych w III Sekcji S. K. N., wykazała, że nie wszystkie grupy pracują odpowiednio. Nie wszyscy organizatorzy grup należycie zrozumieli zadania, jakie stoją przed nimi. Grupy partyjne w III Sekcji S. K. N. zorganizowane zostały przez instruktora Wydziału Organizacyjnego KW i instruktora organizacyjnego Komitetu Pow. Organizatorzy grup poinformowani zostali o należących do nich

obowiązkach i praca, wydawało by się, powinna była ruszyć z miejsca. Brak jednak systematycznego instruowania organizatorów grup, częściowo hamuje pracę.

Tow. Kozioł, organizator grupy III, jednej z najlepszych, nie wiedział o tym, że do organizatora grupy należy również obowiązek wciągania bezpartyjnych do współzawodnictwa pracy, opieka nad członkami ZMP, czy kontrola opłacania składek członkowskich.

Szereg organizatorów, jak tow. Bronisław Arendarczyk, Władysław Kwiatek i inni, nienależycie wpisywali w zeszyty omawiane na naradach zagadnienia. I tak tow. B. Arendarczyk w swym zeszycie wpisywał dość ogólnie przebieg na rady grupy, nie uwidoczniał w jakim terminie wnioski postawione przez towarzyszy winny być zrealizowane. Grupa tow. Władysława Kwiatka, jak wynika z zeszytu, nie stawiała na naradach kto jest odpowiedzialny za likwidowanie omawianych niedociągnięć. Grupa tow. Kozioła nie interesowała się wszystkim bolączkami równocześnie. Na miejscu stwierdziliśmy, że na podległym im odcinku, brak jest pełzaków, które mogłyby być bez większych komplikacji wykonane w miejscowych warsztatach. Zaledwie jeden pełzak, na tak rozległym terenie, jest stanowczo niewystarczający.

Szereg tych nieodpowiednio ujętych zagadnień, świadczy o niepełnym instruowaniu organizatorów przez Komitet Zakładowy.

Narady grupy, jak wykazują zeszyty, ograniczają się do stwierdzenia faktów i powiadamiania faktów o nich sekretarza Komitetu Zakładowego Partii. Grupy partyjne, z wyjątkiem kilku, nie przeprowadza-

ją dokładnej analizy przyczyn powstałych niedociągnięć.

Grupy żyją jednak troską o produkcję, o wykonanie zadań produkcyjnych, potrafią już zmobilizować załogę do walki o wykonanie planów, do walki z absencją, o lepszą mechanizację, o wzrost wydajności itd.

Sam podział grup partyjnych został dokonany mechanicznie. Należycie pojęta rola grupy partyjnej w kopalnictwie naftowym, na danym odcinku pracy, jako gospodarza nie pozwala na stworzenie grup o składzie większym od 10 do 15 osób. Jedną z grup w III Sekcji Sanockiego Kopalnictwa Naftowego licząca 33 osoby, nie może należeć i odpowiednio działać.

Duża liczebność grupy jest mniej uchwytana i zwolanie zebrania grupy jest wówczas trudniejsze. Duże grupy nie dają tych korzyści co grupy małe. Licząca 33 osoby grupa, rozrzucona po dużym obiekcie, nie jest w stanie objąć całokształtu pracy, a tym samym nie może sygnalizować o przeszkodach, jakie wylaniają się podczas pracy.

Towarzysze z poszczególnych grup partyjnych, winni stale podnosić poziom uświadomienia u bezpartyjnych kolegów, co niewątpliwie przyczyni się do spadku absencji oraz do zanikania wrogich plotek.

Aby grupy partyjne mogły dobrze spełniać swoje zadania, Komitet Powiatowy i Zakładowy winny stale pouczać organizatorów grup, zapoznawać ich z osiągnięciami innych grup, a wówczas osiągną one lepsze wyniki.

Praca grup nie może kończyć się na naradach, a omówione sprawy na zebraniu należy realizować w pracy codziennej i kontrolować ich wykonanie.

Dr.

Już ukazał się nowy 38 numer tygodnika „Nowe Czasy”

TREŚĆ:

- Dwa plany.
- Na froncie obrońców pokoju. N. Sergiejewa — Ohydna gra. W. Bierzakowa — Kongres brytyjskich związków zawodowych w Brighton.
- Na widowni międzynarodowej. A. Lawrenjow — Bezrobotna Ameryka.
- A. Bulgakow — Na budowie „Wielkiej Ostrawy”.
- W. Czernogorow — Co warto wiedzieć o prasie norweskiej.
- Ralph Parker — Samobójstwo „brytyjskiego sojusznika”.
- Kronika wydarzeń międzynarodowych.

Wspierając SFOS
BUDUJESZ NOWĄ
SOCJALISTYCZNĄ
WARSZAWĘ

38 numer pisma:

„O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ”

Ukazał się kolejny, 38 numer czasopisma „O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową” — organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych.

O pokój, przeciwko imperialistycznej agresji, przeciwko propagandzie podżegaczy wojennych! — oto idea przewodnia wszystkich materiałów i artykułów zamieszczonych w numerze.

W artykule wstępnym pt. „Ruch obrońców pokoju na nowym etapie” czasopismo formułuje olbrzymie i odpowiedzialne zadania, które stanęły przed międzynarodowym ruchem walki o pokój, w związku z poważnym zaostrzeniem się sytuacji międzynarodowej, wywołanym bezpośrednim przejęciem imperia-

listów amerykańskich od przygotowania agresji zbrojnej do jawnych aktów agresji, do tworzenia ognisk nowej wojny i wciągania coraz to nowych państw do swych awantur wojennych.

W artykule pt. „Chłopi Indii walczą o ziemię i pokój” sekretarz gene-

ralny Ogólnohinduskiego Komitetu Obrony Pokoju — A. Aszrali stwierdza, że chłopcy w zachodnim Bengalu kontynuują długoletnie tradycje walki przeciwko panowaniu Anglików i obszarników, przeciwko kładącej się na nich ciężkim brzemieniem tenacii dzierżawnej prowadzą walkę pod hasłem oddania ziemi tym, kto na niej pracuje. Autor podkreśla, że nie bacząc na okrutne przesławanie chłopów hinduscy składają masowo podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

W bieżącym numerze znajdujemy artykuł sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Teohari Georgescu „Doniosła reforma administracyjno-gospodarcza w Rumuńskiej Republice Ludowej” poświęcony rejonizacji kraju.

W numerze znajdujemy niezwykle ciekawy artykuł Tudeh pt.: „Ruch narodo-wyzwolenczy w Iranie udaremni plany imperialistów amerykańskich”.

„Jak żyją robotnicy w Jugosławii?” — to tytuł artykułu członka KC Partii Komunistycznej Włoch — Pellegrini’ego opracowany na podstawie opowiadań robotników włoskich, którzy uciekli z Jugosławii i byli świadkami tytowskiego „socjalizmu”.

W rubryce „Krytyka i bibliografia” znajdujemy artykuł członka KC Komunistycznej Partii Francji — Cogniot pt. „Pod znakiem jednolitego frontu i solidarności międzynarodowej” poświęcony Iemu tomowi dzieł Thoreza. Tom ten ukazał się niedawno w druku.

W numerze znajdujemy ponadto notatki polityczne Jana Marka pt. „John Foster Dulles — bankier handlarz niewolników, podlegacz wojny „Adenauer” udziału kredytu „klice Tito” oraz bogaty dział informacyjny.

Z prac COZH**We wsiach woj. rzeszowskiego podnosi się gospodarka hodowlana na wyższy poziom**

Jednym z poważnych zadań 6-letniego Planu gospodarczego jest akcja podniesienia hodowli zwierząt gospodarskich zarówno pod względem jakościowym, ilościowym jak i użytkowym.

Celem pomocy w wykonaniu tego zadania powołana została do życia w m. kwietniu br. Wojewódzka Ekspozytura Centrali Obrót Zwierząt i Hodowlaniami, której zadaniem jest organizacja zakupu i zaopatrzenia stacji kopolacyjnych organizowanych przez Państwową Administrację Rolną w rasowe rozplodniki, spółdzielni produkcyjnych, PGR i instytucji sektora państwowego i uspołecznionego w zwierzęta hodowlano-użytkowe.

Centrala, po krótkim okresie organizacyjnym, dostarcza w trzech miesiącach pracy terenowej 100 sztuk buhaja rasowych i 50 knurów na stacje kopolacyjne, 60 krów hodowlanych dla spółdzielni produkcyjnych i resztówek Gm. Spółdz. „Sch.” oraz około 600 krów i jałówek użytkowo-hodowlanych dla PGR. Obrót Centrali za ten okres wynosił ponad 30 milionów zł., które wypłacone zostały mało i średniorolnym chłopom za wyhodowane przez nich zwierzęta.

Organizowane przez COZH spedy by- dla użytkowo-hodowlanego uznają się wśród rolników dużym uciążeniem, o czym świadczy wielka frekwencja hodowców na spędach oraz stałe głosy terenu upominające się o powtórne organizowanie zakupu i spędu.

Ceny płacone rolnikom oparte są na komisyjnej klasyfikacji bydła i składają się z ceny zasadniczej, wynoszącej wartość rzeźną sztuki według klasy, oraz dodatku hodowlanego od 18-50 proc. przy krowach i ołówkach, a od 50 do 200 proc. przy rozplodnikach.

Ceny te w zupełności zadowalają rolników, gdyż są wyższe od cen, jakie osiągnąć oni mogą na targach i stanowią dla hodowców zachętę do rozwoju racjonalnej hodowli zwierząt.

Już po pierwszych zakupach rozplodników, coraz częściej zachodzą wypadki, że rolnicy przychodzą do bredy byczki po krowach hodowlanych — a nie oddają ich na rzeź jak poprzednio.

Akcja skupu zwierząt hodowlanych ma również ważne znaczenie wychowawcze w kierunku nowych kadr uświadomionych fachowców. Obserwując pracę komisji na spędach

dach uczą się skrupulatnie i fachowo ocenять zwierzęta pod względem hodowlanym i rasowym.

Z dotychczasowej praktyki COZH stwierdzić można, że do powiatów przodujących w hodowli bydła na terenie woj. rzeszowskiego należą w rasie czerwonej polskiej powiaty: Gorlice, Jasło i Krosno, w rasie niżej: Łańcut, Przeworsk i Jarosław. W tych też powiatach głównie rozwija się praca COZH i znajduje uznanie wśród rolników.

Zakupowane bydło poddawane jest natychmiast badaniu na gruźlicę i brucellozę. Wyniki badań stwierdzają, że zdrowość bydła, jest na ogół dobra, nieznaczny odsetek bydła odpada na gruźlicę, natomiast brucelloza występuje tylko w sporadycznych wypadkach.

W najbliższych dniach COZH rozszerza swą pracę na organizację spędu i zakup koni roboczych. Spedy te odbędą się w powiatach: Rzeszów, Jarosław, Mielec, Debica, Jasło Nisko i Gorlice. Prace przygotowawcze w terenie zostały już zapoczątkowane. K. W.

Harcerstwo śpieszy z pomocą młodzieży koreańskiej

Harcerstwo woj. rzeszowskiego za przykładem starszych kolegów w ZMP, chcąc wykazać, że jest razem z bohaterami narodem koreańskim, a szczególnie z jego dziećmi, przystąpiło do zbiórki na rzecz ofiar barbarzyńskich bombardowań amerykańskich piratów w Korei.

Już pierwsze dni zbiórki dały, dość poważne rezultaty, mianowicie tylko na 3 powiatach zebrano ok. 30 tys. zł. W tym wypadku duże zrozumienie okazały dzieci robotnicze Stalowej Woli, które ze szkoły podstawowej TPD zebrały i przekazały ponad 2 tys. zł. a ze szkoły podstawowej Nr 1 ok. 4.500 zł. Poza tym dzieci wymienionych szkół pod przewodnictwem harcerzy wykonały wiele pięknych zabawek dla dzieci koreańskich.

Nie pozostał w tyle również powiat jasielski, którego dzieci społecznie odczuły skutki minionej wojny. Dzieci te, prócz ok. 10 tys. zł. zebrały 300 zeszytów szkolnych, 106 ołówek i wiele innych przyborów szkolnych. Drużyna harcerska z Niegłowie (pow. Jasło) na zbiórce wykonała szereg pomysłów słowych zabawek. Harcerki jasielskie wykazały duże zrozumienie, dzieląc się z koleżankami w Korei sukienkami, ubraniami, których zebrały około 100 sztuk.

Poza pieniędzmi i innymi podarkami zebranymi przez młodzież harcerską, do Woj. Komendy ZHP przychodzą również listy, w których dzieci wyrażają oburzenie z powodu agresji amerykańskiej w Korei. M. m. czytamy w jednym z nich:

„Mając w pamięci okres minionej grozy wojennej, żądamy natychmiastowego zaprzestania rozlewu krwi w Korei i wycofania obcych wojsk, które chcą z powrotem wolny naród koreański oddać kapitali-

Na apel Przemysła**Powiatowe Zarządy TPPR prowadzą współzawodnictwo**

Zainicjowany przez Zarząd Oddziału Powiatowego TPPR w Przemyslu ruch współzawodnictwa w pracy T-wa wstępuje w fazę realizacji.

Do współzawodnictwa przystąpiły wszystkie zarządy powiatowe, włączając równocześnie zarządy gminne i gromadzkie. W związku z powyższą akcją został przez Zarząd Okręgowy opracowany regulamin współzawodnictwa oddzielnie dla każdego powiatu. Do kierowania akcją powołane zostały komitety współzawodnictwa. Okres współzawodnictwa rozpoczyna się od 1 października i będzie trwał do 31 marca 1951 roku. Wyniki współzawodnictwa będzie się ustalać na podstawie tabeli rodzajów pracy propagandowej i organizacyjnej. Przewodzące kole i oddziały otrzymają nagrody ufundowane przez Zarząd Okręgowy.

W wyniku zobowiązań podjętych przez poszczególne zarządy powiatowe TPPR w okresie tym ma za zadanie zorganizowania między innymi 1.267 kół i 69.100 członków. Ponadto zorganizować w każdej gromadzie foto-gablotkę i powiększyć ilość pre-

numeratorów tygodnika „Przyjaźń” o 5.350 egz., czasopism radzieckich o 3.100 egz. następnie zorganizować 60 kursów języka rosyjskiego oraz rozwinąć na większą skalę niż dotychczas działalność kulturalno-oświatową w dziedzinie szerzenia wiedzy o wsi radzieckiej.

Głównym przedmiotem współzawodnictwa w TPPR jest rozszerzenie i upowszechnienie działalności służącej pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Józef Rozborski
koresp. N. P.

Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego wśród krośnińskiej młodzieży

Prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, dr. St. Kolbuszowski w ramach Czynn Społecznego zobowiązał się wygłosić szereg prelekcji w różnych miastach Polski na temat marksistowskiego spojrzenia na literaturę.

Dr. Kolbuszowski przebywał także w Krośnie, gdzie dla młodzieży szkolnej Państw. Szkoły Koedukacyjnej st. licealnego wygłosił prelekcje nt.: „Marksistowskie spojrzenie na literaturę”, „Rewolucjonizm w poezji Mickiewicza”, „Ideały demokratyczne w poezji Juliusza Słowackiego”, oraz „Maksym Gorki a realizm socjalistyczny”.

Wykłady cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem, czego dowodem były liczne zapytania i dyskusja po każdej prelekcji, a zresztą brawa były podziękowaniem dla prelegenta za tak ciekawe i pożyteczne wykłady.

Kłórc będą dużą pomocą w dalszym kształceniu i w kształtowaniu materialistycznego światopoglądu.

Jan Kubit

stom w niewole. Wiedząc, jakże zniszczenia przynosi wojna, chcąc przyjść z pomocą naszym siostrom i braciom koreańskim, przystąpiliśmy do zbiórki pieniędzy, odzieży i pomocy naukowych. Równocześnie wzywamy harcerzy całego naszego województwa jak i całą młodzież szkolną do zbiórki — tym samym wykazemy braterską pomoc”.

Zbiórka trwa nadal i z poszczególnych drużyn, szkół i powiatów napływają nowe ofiary.

F. WASYLOZYK
koresp. N. P.

Dębicycy szoferzy oszczędzają

Na jednym z zebrań wytwórczych pracowników w PZGS w Dębicy, po wysłuchaniu referatu tow. Janusza na temat walki o pokój, pracownicy warsztatów stacji obsługi samochodów zobowiązali się przeprowadzić remont samochodu marki „Guy” z miast w 3 w ciągu 2 tygodni, samochodu marki „GMC” w jednym zamiast w 3 dniach, a prace przy remoncie „Fordy” skrócić o 7 dni.

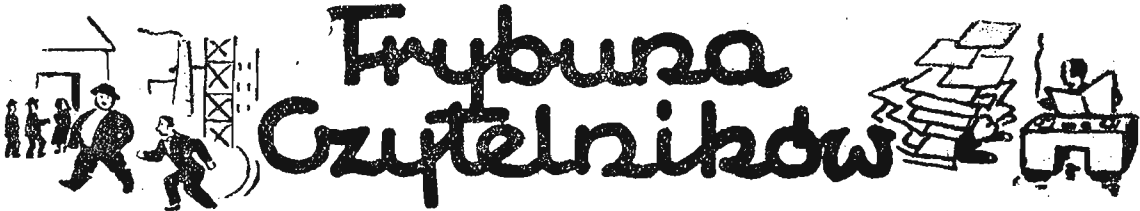
Ponadto niektórzy pracownicy podjęli indywidualne zobowiązania, z których na szczególną uwagę zasługują zobowiązanie kierowcy Stanisława Papiernika, który zobowiązał się przejechać na samochodzie „Studebaker” jeszcze 20 tys. km bez remontu. Godnym podkreślenia jest fakt, że tow. Papiernik przejechał dotychczas na wspomnianym wozie ponad 20 ty-

sięcy km zaoszczędzając miesięcznie 70 l benzyny.

Pomocnik szofera Jan Czech zobowiązał się do konserwacji wozu w tym stopniu, aby kierowca mógł wykonać zobowiązanie w zupełności.

Jak nas informuje kierownik działu transportowego PZGS tow. Hanka, samochód „Studebaker” był właściwie bezużyteczny, lecz dzięki usilnej pracy kierownika stacji obsługi samochodów Stefana Bieszczada został postawiony na... koła. W ten sposób wóz, któremu nawet dobry fachowiec nie rokował żadnej „przyszłości” — służy doskonale dębickiemu PZGS i należy się spodziewać, że długo je jeszcze nie „wypadnie z formy”, którą mu nadał pracownik mechanicy i szoferzy dębicycy.

(Jag).

**To chorzy mają dość „tych ludzi”**

W dniu 20 bm. o godz. 9 rano do Ubezpieczalni Społecznej w Rzeszowie przy Placu im. Stalina zgłosiła się nasza czytelniczka (nazwisko i adres znany Redakcji) do pokoju rejestracji chorych z prośbą o wyszukanie jej kartoteki i skierowanie do lekarza.

Zgłaszająca się poprosiła o skierowanie jej do dr. Balickiej lub dr. Kosiorowskiego. W odpowiedzi jeden z zatrudnionych w tym dziale pracowników oznajmił, że dr. Balicka nie będzie mogła jej przyjąć, gdyż jest za jąta. Zgodnie więc z prośbą pacjentki pracownik ten dołączył jej kartotekę do kilkunastu kartotek przygotowanych dla dr. Kosiorowskiego. W tym momencie wstał z miejsca znajdujący się w tym dziale drugi pracownik, wyszukał włożoną przed chwilą kartotekę chorej i zwracając się do niej powiedział, że dr. Kosiorowski ma już dosyć „tych ludzi”, wyrzucając przy tym wyjętą kartotkę na podłogę za biurko.

Jasne jest, że tego rodzaju postępowanie pracownika Ubezpieczalni Społecznej jest więcej niż niewłaściwe i zasługuje na napiętnowanie.

Pracownik czy członek rodziny pracującego, jakby to w tym wypadku, zgłasza się do Ubezpieczalni Społecznej po to, ażeby otrzymać poradę lekarską.

Dla aroganekich pracowników, którzy denerwują chorych nie powinno być w Ubezpieczalni Społecznej miejsca.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Ob. Bolesław Augustyn i Jan Stec — Mszanka. Wszystkie szkoły górnicze zapewniają swoim uczniom bezpłatną naukę i utrzymanie. Prosimy zwrócić się o przyjęcie do Ministerstwa Górnictwa, Departament Szkolenia Zawodowego, Warszawa, ul. Krucza 36.

Tow. St. B. — Przeworsk. Nadesłany przez Was materiał dotyczący sprawy urlopu tow. S. — przekazaliśmy do Wydziału Komunikacyjnego KW PZPR w Rzeszowie.

„Tryton” — Gorlice. Prosimy o podanie nazwiska i adresu, wyłącznie dla Redakcji.

Poranek Muzyki i Słowa na odbudowę stolicy

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury w Rzeszowie urządził w niedzielę, 24 bm. o godzinie 11 w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej **Poranek Muzyki i Słowa**.

Na poranku wystąpią soliści Państwowej Szkoły Muzycznej i artyści Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej oraz koncertować będzie orkiestra Związku Zaw. Prac. Sztuki i Kultury.

Bilety w cenie od 100 do 300 zł do nabycia w kasie Teatru. Czysty dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy.

WRZESIEŃ**24****Niedziela****RZESZÓW**

Dziur nocny: Apteka pod Głową ul. Jabłońskiego 1

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodziska 6 tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: po raz ostatni „Platon Kreczet” — A. Korniejczuka — początek o godz. 19-tej

kina

RZESZÓW — Apollo: Dwie brygady — pocz. seansów godz. 11-12, 15-16, 17-18 i 19-20.
RZESZÓW — Zachęta: Stepan Razin pocz. seansów godz. 15.30, 17.30 i 19.30

PRZEMYSŁ — Olimpia: Saławat wódz Baszkirów — pocz. seansów godz. 15.30, 17.30, 19.30

radio

7.15 Z melodią po polskiej ziemi, 8.05 Au-d dla wsi, 9.00 Odpowiedzi „Fali 49”, 10.15 Z życia ZSRR, 11.35 Polska pieśń masowa — „Piosenka o Warszawie”, 12.15 Poranek symfoniczny, 13.15 „Niedziela na wsi”, 16.20 Piosenki, 19.42 Władysław Broniewski przed mikrofonem, 20.30 Muzyka taneczna, 21.45 Wieczorna serenada, 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski.

Ponownie zakwitła jabłoń

W ogrodzie u ob. Józefa Depowskiego w Leżajsku zakwitła w tych dniach jabłoń, po raz drugi w tym roku.

Według oświadczeń ogrodników ponowne zakwitnięcie drzewa owocowego wróży, że zima w tym roku będzie lekka, a jesień długa i ciepła. Sej.

Wieczornica racjonalizatorów PKP

W świetlicy ZZK odbyła się wieczornica dla przodowników pracy i racjonalizatorów.

Zebrań zagalii przedstawiciel Komisji Kult. - Oświatowej przy kole ZZK tow. Drauss, po czym referat o współzawodnictwie i racjonalizatorstwie na PKP w Planie 6-letnim wygłosił II sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Borowiec.

Racjonalizator tow. Lalicki zapoznał zebranych z powstaniem ruchu racjonalizatorskiego na PKP.

Na wieczornicy przybyli również przodownicy pracy i racjonalizatorzy z WSK, z którymi klub Racjonalizatorów PKP nawiązał współpracę.

W części artystycznej wystąpił zespół mandolinistów Zw. Zaw. Sądowców i Prokuratury, który pod kierownictwem ob. Lubasa odegrał szereg utworów radzieckich i polskich.

M. BARAN
koresp. N. P.

Opał dla świata pracy

Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców uruchomiła przy ul. Dymnickiego punkt sprzedaży drobnej opał.

Można tu już nabyć węgiel, zaś od 26 bm. będzie tu sprzedawane suche drzewo opałowe — do 20 kg.

Dziś

otwarcie wystawy

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych organizuje w sali Domu Kultury (ORZZ) przy ulicy Tannenbauma, wystawę Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego. Wystawa będzie czynna od 24 bm. do 8 października br. w godzinach od 10 do 16.

Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego zawiadamia studentów U. W., że rok akademicki 1950/51 rozpocznie się w poniedziałek, 2 października 1950 r.

W tym dniu, w sali kolumnowej U. W. o godz. 16-tej odbędzie się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1950/51.

Arnold Zweig w Warszawie

Dnia 21 bm. przybył do Warszawy czołowy niemiecki pisarz postępowy Arnold Zweig.

Znakomitego gościa witali na dworcu dyrektor biura współpracy kult. z zagranicą J. Bystrzycki oraz przedstawiciel Zw. Literatów Polskich — A. Jackiewicz. Przybył również szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ambasador F. Wolf.

W godzinach popołudniowych odbyło się w Klubie Literatów PZPR spotkanie Arnolda Zweiga z grupą pisarzy polskich, wśród których obecni byli m. in. prezes Zarządu Gł. Zw. Literatów Pol. L. Kruczkowski, sekretarz generalny J. Pułrament, Antoni Słonimski i inni.

Pobył pisarza niemieckiego w Warszawie potrwa kilka dni.

Kronika kulturalno- oświatowa

W dniu 27 bm. o godz. 16-tej odbędzie się w Państwowym Teatrze Ziemi Rzeszowskiej generalna próba dyskusyjna nad sztuką Mollera „GRZEGORZ DYNDAŁA”, w której wezmą udział reżyserzy-amatorzy związkowych zespołów z terenu woj. rzeszowskiego.

Nadmieniamy, że dyskusja, która miała się odbyć 26 bm. ze względu na trudności techniczne odwołano 27 bm.

Od dnia 2. 10. br. do 7. 10. br. odbędzie się w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Rzeszowie 6-dniowe seminarium bibliotekarskie dla pracowników bibliotek związkowych z terenu woj. rzeszowskiego.

27 bm. (środa) o godzinie 10-tej odbędzie się w „Poradni Filmowej” przy ul. Daszyńskiego 24 konferencja w sprawie upowszechnienia filmu, na którą przybędzie z Warszawy kierownik Biura Upowszechnienia Filmu ob. J. Paszczewski.

Część podręczników szkolnych z r. 1949 dopuszczona do użytku w r. szk. 1950/51

W związku z przeprowadzaną akcją zaopatrzenia szkół w podręczniki Ministerstwo przypomina, iż część podręczników z ubiegłego roku szkolnego została dopuszczona do użytku w bież. roku szkolnym.

Ponieważ wykaz tych podręczników nie dotarł do wiadomości wielu rodziców i uczniów, Ministerstwo Oświaty podaje ponownie ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty Nr 13 z 31 lipca 1950 r. spis podręczników, używanych w szkole w roku szk. 1949/50, a dozwolonych do użytku w bieżącym roku szkolnym.

- | | |
|---|---|
| <p>KLASA I</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Falski — elementarz (wyd. 1949 r.) 2. Rusiecki, Zarzecki, Chwiałkowski, Szayer — Arytmetyka (wyd. 1949 r.) <p>KLASA II</p> <ol style="list-style-type: none"> 3. Rusiecki, Zarzecki, Chwiałkowski, Szayer — Arytmetyka (wyd. 1949 r.) <p>KLASA III</p> <ol style="list-style-type: none"> 4. Rusiecki, Zarzecki, Chwiałkowski, Szayer — Arytmetyka (wyd. 1949 r.) 5. Przeworska J. — Życie ludzi w dawnych wiekach (wyd. 1949 r.) 6. Gąsiorowska Z. — Poznajemy zwierzęta i rośliny (wyd. 1949 roku) <p>KLASA IV</p> <ol style="list-style-type: none"> 7. Rusiecki, Zarzecki, Chwiałkowski, Szayer — Arytmetyka (wyd. 1949 r.) 8. Bohuszewicz, Gąsiorowska Z., Wojciechowska — Biologia (wyd. 1949 r.) <p>KLASA V</p> <ol style="list-style-type: none"> 9. Czistjakow — Uczeńnik ruskawo jazyka (używać można i na VI kl) 10. Krzywicka, Smolska, Helsztynski, Prejbisz — Nauka angielskiego cz. I (wyd. 1949 r.) 11. Miszulin — Historia starożytna (wyd. 1949 r.) 12. Cieśluk — Fizyka i chemia (wyd. 1949 r.) 13. Bakowski — Fizyka i chemia (wyd. 1949 r.) 14. Ziemecki i Dmochowski — Pierwsze wiadomości z fizyki i chemii (wyd. 1949 r.) 15. Rusiecki, Zarzecki, Chwiałkowski, Szayer — Arytmetyka (wyd. 1949 r.) <p>KLASA VI</p> <ol style="list-style-type: none"> 16. Feliksiak i Michajłow — Zoologia dla kl. VI (wyd. 1949 r) można używać w kl. VII. 17. Fotyma, Scisłowski — Fizyka (wyd. 1949 r.) 18. Kulczycki, Straszewicz — Geometria (wyd. 1949 r.) | <p>KLASA VII</p> <ol style="list-style-type: none"> 19. Sowietkin — Uczeńnik ruskawo jazyka (wyd. 1949 r.) 20. Jefimow — Historia nowożytna (wyd. 1949 r.) 21. Barbag, Lider, Mariański, Najdus, Słuczański — Nauka o Polsce i świecie współczesnym (wyd. 1949 r.) 22. Wernerowa, Żabiński — Nauka o człowieku (wyd. 1949 r.) 23. Fotyma, Scisłowski — Fizyka (wyd. 1949 r.) 24. Lewicki — Chemia (wyd. 1948 rok) 25. Kulczycki, Straszewicz — Geometria (wyd. 1949 r.) 26. Iwaszkiewicz — Algebra (wyd. 1949 r.) 27. Biernaeki — Zbiór zadań z fizyki dla kl. VI i VII (wyd. 1949 r.) <p>KLASA VIII</p> <ol style="list-style-type: none"> 28. Golubow — Russkaja literatura (wyd. 1949 r.) 29. Baus H. — Nos premiers pas (wyd. 1949 r.) 30. Skimina — Elementa latina cz. I (wyd. 1949 r.) 31. Gollas, Sreniowski, Zwolski — Pod redakcją Serejskiego — Podręcznik historii starożytnej (wyd. 1949 r.) <p>KLASA IX</p> <ol style="list-style-type: none"> 32. Baranowski, Krakowski, Siuchniński, Zajackowski — Podręcznik historii średniowiecznej (wyd. 1949 r.) 33. Radomski i Tolpa — Botanika (wyd. 1949 r.) <p>KLASA X</p> <ol style="list-style-type: none"> 34. Feliksiak, Michajłow, Raabe, Strawiński — Zoologia (wyd. 1949 r.) 35. Wójtowicz — Trygonometria dla kl. X i XI (wyd. 1949 r.) 36. Straszewicz, Kulczycki — Geometria wykreslna (wyd. 1949 rok) 37. Steckel — Algebra dla kl. X i XI (wyd. 1949 r.) <p>KLASA XI</p> <ol style="list-style-type: none"> 38. Prejbisz i Moykowski — Gramatyka języka angielskiego (wyd. 1949 r.) 39. Auerbach, Dąbrowski — Gramatyka języka rosyjskiego (wyd. 1949 r.) 40. Sinko — Mała gramatyka łacińska (wyd. 1949 r.) 41. Niemiec i Starowiej — Gramatyka języka łacińskiego cz. II (składnia — wyd. 1949 r. i 1948 r.) 42. Samsonowicz — Geologia z początkami mineralogii (wyd. 1949 r.) 43. Turkiewicz — Chemia organiczna (wyd. 1949 r.) 44. Rybka — Astronomia (wyd. 1949 r.) 45. Wójtowicz — Tabl. mat. fizyczne (wyd. 1949 r.) 46. Łomnicki — Tablice matematyczne - fizyczne (wydanie 1949 r.) |
|---|---|

S-P-O-R-T

JKS Związkowiec Jarosław wkroczył na drogę sportu socjalistycznego

Od paru miesięcy daje się zauważyć w Jarosławiu wzmoczoną działalność Klubu Sportowego JKS „Związkowiec” Jarosław, który w zrozumieniu zadań sportu socjalistycznego, wytycza uchwały Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w umasowieniu sportu, poprzez zrzeszenia największej ilości członków jak i zawodników, jak również pod względem wychowawczym, poprzez uzyskiwanie odpowiednich wyników.

Zarząd JKS „Związkowca” zerwał z przestarzałą metodą kładzenia zasadniczego wpływu na sekcje piłki nożnej a zwrócił baczniejszą uwagę na sekcje: lekko i ciężkoatletyczną, gimnastyczną, gier sportowych tj. siatkówkę i koszykówkę, piływkę, bokserską, szkolenie zawodników oraz opiekę nad Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Odpowiednią opieką otoczono świetlicę Klubu, w której poza zebraniem, rozrywkami sportowymi, urządzono konkurs na najlepiej zorganizowaną „Gazetkę Ścienną”.

Jeżeli chodzi o sekcje Klubu, to ostatnio na pierwszy plan wybiła się sekcja bokserska, która na urządzonych 13 imprez towarzyskich z drużynami naszego okr. oraz okr. Krakowskiego i Śląskiego nie przegrała żadnego spotkania, remisując jedynie z tak poważnymi przeciwnikami jak Ogniwu-Cracovia czy Gwardia-Wisła (Kraków).

Isza drużyna sekcji piłki nożnej uległa reorganizacji kompletnej, sama zaś sekcja piłki nożnej zrzesza 260 członków i dysponuje szerokim wachlarzem zawodników, czego najlepszym dowodem jest zgłoszenie 4-ch drużyn do mistrzostw ROZPN. Sekcja gier sportowych siatkówki

męskiej zdobyła ponownie tytuł mistrza Okręgu Przemyskiego i wyjeżdża w dniu 14 bm. na mistrzostwa Polski do Zakopanego.

Sekcja Gimnastyczna wzięła udział w Świecie Kultury Fizycznej w Rzeszowie na zaproszenie WKKF a za piękne popisy otrzymała od organizatorów dyplom uznania.

Poza tym aktywnie działają sekcje lekkoatletyczna, ost.tnio wybijając się na pierwszy plan w Jarosławiu, sekcja tenisa stołowego, sekcja kobieca, sekcja szachowa, ciężkoatletyczna, kulturalno-oświatowa i turystyczna, która urządziła dla zawodników sekcji lekkoatletycznej, bokserskiej i piłki nożnej obóz kondycyjny w Piecinach w lipcu br. Łącznie „Związkowiec” posiada 12 sekcji.

Niezależnie od działalności samych sekcji, zarząd Klubu nawiązał kontakt z Ludowymi Zespołami Sportowymi oraz Powiatowym Zarządem ZMP w Jarosławiu, zaopiekował się biedną młodzieżą zrzeszoną w Klubie poprzez stosowanie żywienia dla zawodników oraz udzielania doraźnej pomocy.

Kontakt z Ludowymi Zespołami Sportowymi przejawiał się w pomocy w sprężeniu sportowym dla LZS Gadki k. Jasła oraz opiece nad LZS Munina czy Kołem Sportowym Spójnia Jarosław.

W podsumowaniu osiągnięć, JKS „Związkowiec” jest w dalszym ciągu bazą sportu i kultury fizycznej w Jarosławiu i należy mu życzyć, by zadanie swoje na tym terenie spełnił, według wytycznych BP KC PZPR i GKKF, w ramach realizacji Planu 6-letniego i rozbudowy Polski Ludowej.

Zet.

Pary polskie w finale mistrzostw Rumunii w grze mieszanej

BUKARESZT. Duży sukces odnieśli w piątek tenisiści polscy na Międzynarodowych Mistrzostwach Rumunii, zwyciężając w obu spotkaniach półfinałowych w grze mieszanej. Po raz pierwszy w historii mistrzostw Rumunii w finale gry mieszanej spotkają się ze sobą dwie pary polskie. Uprzednio do finału gry pojedynczej kobiet zakwalifikowały się również dwie polskie tenisistki Jędrzejowska i Popławska.

W półfinałach Popławska i Chytrowski pokonali parę rumuńską Wertheim, Caralulis 6:1, 6:3, 6:3, a Jędrzejowska i Skonecki wygrali z drugą parą rumuńską Teodorovskij, Schmidt 6:4, 7:5.

W ćwierćfinale gry podwójnej mężczyzn para polska Piątek — Skonecki odniosła zwycięstwo nad Rumunami Puskas — Angelescu 6:1, 6:2, 6:2 i spotka się w półfinale z braćmi Viziru, którzy pokonali parę polską Chytrowski — Kwiatek 6:1, 7:5, 6:3.

Po zwycięstwie nad parą Bel-dowski — Olszowski 6:1, 6:1, 6:1

Rumuni Caralulis i Schmidt zakwalifikowali się do drugiego półfinału, w którym spotkają się ze swymi rodakami Cobzucem i Badiuem.

Finałowe spotkania w grze pojedynczej kobiet i mężczyzn rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym

Nowe władze gorlickiej Unii

Dnia 16. IX. br. odbyło się Walne Zebranie ZKS „Unia” Gorlice Glink.

W pięknie udekorowanej sali w obecności przedstawicieli Partii, ZMP, Związków Zawodowych, delegatów ZS „Unia” Okr. Rzeszowskiego i wielkiej liczby członków w duchu pełnego zrozumienia dla spraw umasowienia sportu i krzewienia kultury fizycznej odbyły się obrady.

Po zagajeniu złożono sprawozdanie z działalności Zarządu Komisarycznego a zebrani uchwalili votum zaufania ustępującemu Zarządowi Komisarycznemu.

W referacie „Sport w Planie 6-letnim” prelegent nakreślił zadania, które stoją przed sportem na terenie Gorlic i powiatu.

Referat był przerywany kilkakrotnie oklaskami przez zebranych.

Następnie wybrano nowy Zarząd, którego skład został przez zebranych przyjęty jednogłośnie. Wszyscy wybrani do nowego Zarządu zobowiązali się wobec Walnego Zebrania pracować usilnie dla dobra sportu.

Stosunki panujące w sporcie na terenie Gorlic i powiatu gorlickiego postanowiono gruntownie zreformować i udurowić.

Walne Zebranie po wysłuchaniu samokrytyki zawodnika Komurkiewicza Maksymiliana, biorąc pod uwagę jego młody wiek i zasługi na polu sportowym zmniejszyło karę z 3 lat dyskwalifikacji na rok z zawieszeniem kary na okres 6 miesięcy.

W dyskusji i wolnych wnioskach za brało głos wielu członków. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Międzynarodówkę”.

(tjaj)

(205)



— Prowadź nas do chaty, tam już pogadamy — rzekł Archip i zatrzymał się, aby przepuścić gospodarza naprzód.

— Wujku Archipie, trzeba przeszukać dziedzińiec — szepnął Artiom, gdy Archip, Michajła i dwaj kawalerzyści — przesiedleńcy ruszyli w ślad za babą. Ale Archip nie dosłyszał, czy też nie zwrócił na słowa Artiomu uwagi i poszedł dalej.

Z otwartych drzwi wionął na partyzantów ciepły zaduch chaty silnie przesycony zapachem spirytnu.

— Te ropuchy pędziły tu samogonkę! — zaklął jeden z przesiedleńców, głośno wciągając nosem powietrze.

— A nuż, ciotko, wykręć knot w lampie i siedaj, opowiesz gdzie tu się u was biali schowali — rzekł władczym tonem Archip.

— Poczekaj, odstawie latarnię — powiedziała baba z dziwnym pośpiechem, zgasiła latarnię i zaniosła ją do kuchenki.

Wszystko, co się stało potem, stało się w ciągu nie więcej niż dziesiątej części sekundy.

Gdy baba poszła do kuchenki, Artiom, który stał najbliżej stołu, rzucił okiem na drzwi, prowadzące do izby, i zamarł. Z poza malowanej błękitno-białej futryny wysuwało się czarne oczko lufy pistoletu. Zanim Artiom zdążył się namyśleć, co uczynić, zerwał czapkę z głowy i cisnął nią w lampę. Brzęknięto szkło. Rozdzierając ciemności, błysnął płomień wystrzału. Po tem rozległy się dalsze strzały, krótkie i ostre, jak uderzenie młotkiem. Ktoś zwałił się na podłogę, chrapiąc jak koń i grzytając zębami. Zatrzeszczały okiennice, wywalane siekierami; z jednego, potem z drugiego okna posypały się z brzękiem szyby, a zimny wiatr ze smiegiem wdarł się do ogrzanej przez rozpalony piec chaty. Na dworze wszczęła się strzelanina, rozległy się wymyślenia i wojowniczo okrzyki.

Artiom na czworakach dobiegł do drzwi, otworzył je ramieniem i nie podnosząc się na nogi przeczołgał się przez próg.

Na ganku zderzył się z kimś, odskoczył na bok i spytał z przestachem:

— Kto?

— Jępijanow, wasza wielmożność — odparł człowiek z ciemności wystraszonego szeptem.

C. d. n.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPE „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 16-00, Dz. Gosp., Dz. Koresp. — Rob.-Chłop. 1605 Sekretariat 1554. Dział Partyjny, Dz. Kult. 1398, Dział Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przeds. Kolportaż. „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddział: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 S-I-12775 tel. 350. Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów.